

Wyrok z dnia 2 lipca 2008 r.

II PK 7/08

Związanie sądu drugiej instancji zarzutami apelacji dotyczącymi naruszenia prawa procesowego (art. 378 § 1 k.p.c.; uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 nr 6, poz. 55) oznacza, że sąd ten nie bada i nie rozważa innych możliwych naruszeń prawa procesowego przez sąd pierwszej instancji, ale jednocześnie ma obowiązek odniesienia się do wszystkich zarzutów podniesionych w tym zakresie w apelacji.

Przewodniczący SSN Jerzy Kuźniar, Sędziowie SN: Katarzyna Gonera (sprawozdawca), Małgorzata Wrębiakowska-Marzec.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 2 lipca 2008 r. sprawy z powództwa Romana G. przeciwko Przedsiębiorstwu Produkcyjno - Handlowemu „P.” Spółce z o.o. w P. o zapłatę, z powództwa wzajemnego Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Handlowego „P.” Spółki z o.o. w P., na skutek skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 30 sierpnia 2007 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok w punkcie 4 w części oddalającej apelację strony pozwanej w odniesieniu do powództwa wzajemnego oraz w punkcie 6 dotyczącym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Poznaniu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu wyrokiem z 17 kwietnia 2007 r., w sprawie z powództwa Romana G. przeciwko Przedsiębiorstwu Produkcyjno-Handlowemu „P.” Spółce z o.o. w P. oraz z powództwa wzajemnego Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Handlowego „P.” Spółki z o.o. w P. przeciwko Romanowi G., uwzględniając powództwo główne zasądził od pozwanego na rzecz powoda

tytułem wynagrodzenia za pracę kwotę 70.442 zł z ustawowymi odsetkami i jednocześnie oddalił w całości powództwo wzajemne o zapłatę odszkodowania z tytułu naruszenia przez pracownika zakazu konkurencji.

Strona pozwana (powódka wzajemna) wniosła przeciwko powodowi (pozwanemu wzajemnemu) pozew wzajemny, domagając się zasądzenia kwoty 100.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa. Swoje żądanie uzasadniła tym, że w czasie trwania stosunku pracy strony łączyła umowa o zakazie konkurencji, w której ustalono karę umowną w wysokości 100.000 zł za naruszenie zakazu konkurencji. Powód jako pracownik złamał powyższy zakaz, gdyż w okresie od lipca do końca września 2004 r., pozostając jeszcze w stosunku zatrudnienia z pozwaną, świadczył pracę na rzecz Renaty F. prowadzącej Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe „A.” w W., która zajmuje się działalnością konkurencyjną w stosunku do pozwanej Spółki.

Powód wniósł o oddalenie powództwa wzajemnego. Stwierdził, że co prawda w 1999 r. została mu przedstawiona do podpisu umowa o zakazie konkurencji, jednakże nie podpisał jej, a podpis znajdujący się na umowie z 30 listopada 1999 r. nie jest jego podpisem. Ponadto, w okresie od lipca do końca września 2004 r. w czasie zatrudnienia u strony pozwanej przebywał na zwolnieniu lekarskim i nie świadczył pracy na rzecz Renaty F. prowadzącej Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe „A.” w W. Pracę w tym Przedsiębiorstwie rozpoczął dopiero 5 października 2004 r., już po ustaniu zatrudnienia u strony pozwanej.

Z uwagi na treść opinii biegłego grafologa, który wykluczył, aby podpis pod umową z 30 listopada 1999 r. o zakazie konkurencji był podpisem powoda, pozwana Spółka zmieniła podstawę faktyczną żądania zasądzenia na jej rzecz kwoty 100.000 zł. Stwierdziła, że domaga się powyższej kwoty z tytułu odszkodowania za naruszenie przez powoda obowiązków pracowniczych w postaci dbałości o dobro pracodawcy, ochrony jego mienia i zachowania w tajemnicy informacji dotyczących pracodawcy (art. 100 § 2 pkt 4 k.p.), czym powód umyślnie wyrządził pozwanej Spółce szkodę. Szkodą ta została wyrządzona przez powoda w ten sposób, że w okresie zatrudnienia u pozwanej i przebywania na zwolnieniu lekarskim od 28 czerwca do końca września 2004 r. świadczył pracę na rzecz Renaty F. prowadzącej Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe „A.” w W., która zajmowała się działalnością konkurencyjną w stosunku do pozwanej Spółki.

Powód - z uwagi na opinię biegłego grafologa - wniósł o oddalenie powództwa wzajemnego twierdząc jednocześnie, że w okresie zatrudnienia u strony pozwanej nie świadczył pracy na rzecz żadnych innych podmiotów konkurencyjnych.

Odnosząc się do powództwa wzajemnego Sąd Okręgowy ustalił, że powód był zatrudniony w pozwanej Spółce w okresie od 13 listopada 1995 r. do 30 września 2004 r. na stanowisku samodzielnego specjalisty do spraw weterynarii. Powód nie podpisał umowy z 30 listopada 1999 r. o zakazie prowadzenia działalności konkurencyjnej w stosunku do strony pozwanej w okresie zatrudnienia. W okresie od 28 czerwca 2004 r. do 30 września 2004 r. powód przebywał na zwolnieniu lekarskim. W okresie tym nie świadczył pracy na rzecz konkurencyjnego przedsiębiorcy, a mianowicie na rzecz Renaty F. prowadzącej Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe „A.” w W. Powód rozpoczął pracę w tym Przedsiębiorstwie dopiero 5 października 2004 r. Sąd Okręgowy stwierdził, że zeznania przesłuchanych świadków okazały się nieprzydatne dla ustalenia, od kiedy powód rozpoczął pracę dla Przedsiębiorstwa „A.” Renaty F., gdyż żaden ze świadków nie potrafił określić dokładnej daty rozpoczęcia przez powoda świadczenia pracy dla nowego pracodawcy. Sąd dał wiarę opinii biegłych z Laboratorium Kryminalistyki Komendy Wojewódzkiej Policji w P., że podpis na umowie o zakazie konkurencji datowanej na 30 listopada 1999 r. nie jest podpisem powoda. Strona pozwana nie zanegowała ostatecznie twierdzeń powoda o niepodpisaniu tej umowy i nie próbowała dowodzić, że było inaczej.

Sąd Okręgowy uznał powództwo wzajemne za bezzasadne. Opierając się na wyniku badania biegłych z zakresu kryminalistyki, Sąd ocenił, że twierdzenie pozwanej, na którym początkowo oparte było powództwo wzajemne, okazało się nieprawdziwe. Powód nie podpisał umowy o zakazie konkurencji z 30 listopada 1999 r. i tym samym nie mógł naruszyć postanowień w niej zawartych. Z kolei późniejsza podstawa faktyczna powództwa wzajemnego - jakoby powód naruszył podstawowe obowiązki pracownicze pracując na rzecz konkurencyjnego przedsiębiorcy w czasie, gdy był jeszcze zatrudniony w pozwanej Spółce - nie znalazła potwierdzenia w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie. Z zeznań żadnego ze świadków zeznających na powyższą okoliczność nie wynikało, że powód pracował w Przedsiębiorstwie „A.” w czasie, gdy był zatrudniony u strony pozwanej. Sąd Okręgowy podniósł, że twierdzenia takie znajdowały się, co prawda, w niektórych załączonych do akt sprawy cywilnej odpisach protokołów przesłuchań świadków w postępowaniu przygotowawczym w sprawie karnej, jednakże protokoły te nie mogły stanowić dowodu w rozpo-

znawanej sprawie. Zgodnie bowiem z zasadą bezpośredniości Sąd przesłuchał tych samych świadków na rozprawie lub w drodze pomocy sądowej w postępowaniu cywilnym i dopiero te zeznania stanowiły dowód w sprawie cywilnej. Sąd Okręgowy podkreślił, że zeznania te nie potwierdziły okoliczności stanowiących podstawę faktyczną powództwa wzajemnego. Sąd pierwszej instancji podkreślił, że zgodnie z art. 6 k.c. na pozwanej Spółce (powódce wzajemnej) spoczywał ciężar udowodnienia twierdzeń, na których oparte było powództwo wzajemne, a ponieważ pozwana nie zdołała ich udowodnić, Sąd jej powództwo oddalił.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana, zaskarżając wyrok ten w całości. Skarżąca zarzuciła naruszenie przepisów prawa procesowego, w szczególności: 1) art. 233 § 1 k.p.c., poprzez nieuwzględnienie w stanie faktycznym okoliczności wynikających z dokumentów - odpisów protokołów zeznań świadków złożonych przed organami policji w styczniu i lutym 2005 r. w ramach postępowania przygotowawczego, a także przez bezkrytyczne danie wiary świadkom zgłoszonym przez powoda, a w konsekwencji również zeznaniom powoda, oraz przez odmowę dania wiary świadkom zgłoszonym przez stronę pozwaną, 2) art. 227 k.p.c., poprzez oddalenie wniosków dowodowych zgłoszonych przez stronę pozwaną w celu ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, w tym: nieprzeprowadzenie dowodów z akt postępowania przygotowawczego Prokuratury Rejonowej w W. [...], w której powodowi został postawiony zarzut z art. 266 k.k., oraz z opinii biegłego z dziedziny rachunkowości na okoliczność dochodów osiągniętych przez Renatę F. ze sprzedaży tym odbiorcom, którzy wcześniej prowadzili współpracę handlową z pozwaną, a rozpoczęli współpracę z Przedsiębiorstwem „A.” za przyczyną powoda. Ponadto apelująca zarzuciła błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, w tym między innymi nieuwzględnienie w stanie faktycznym naruszenia przez powoda tajemnicy przedsiębiorstwa pozwanej również po ustaniu stosunku pracy, a więc po 30 września 2004 r. (art. 11 ust. 1 i 2 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji), podczas gdy okoliczność ta miała zasadniczy wpływ na zasadność powództwa wzajemnego.

Strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa głównego, uwzględnienie powództwa wzajemnego i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej Spółki kwoty 100.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 25 października 2005 r. do dnia zapłaty, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, wyrokiem z 30 sierpnia 2007 r., zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że w miejsce kwoty 70.442 zł zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 8.000 zł z ustawowymi odsetkami i w pozostałym zakresie oddalił powództwo główne o wynagrodzenie, ponadto oddalił apelację strony pozwanej w pozostałej części, czyli w odniesieniu do oddalenia przez Sąd Okręgowy powództwa wzajemnego.

Sąd drugiej instancji stwierdził, że apelacja złożona przez stronę pozwaną była częściowo zasadna - w zakresie dotyczącym roszczeń powoda o wynagrodzenie prowizyjne. Z tego powodu Sąd Apelacyjny zmienił częściowo zaskarżony apelacją wyrok.

W odniesieniu do powództwa wzajemnego Sąd Apelacyjny oddalił apelację. Sąd podkreślił znaczenie dowodu z opinii biegłych z zakresu kryminalistyki, którzy uznali, że twierdzenie, na jakim początkowo oparte było powództwo wzajemne, okazało się chybione. Oceniając późniejszą podstawę faktyczną powództwa wzajemnego i twierdzenie pozwanej, że powód naruszył umyślnie obowiązki pracownicze wymienione w art. 100 § 2 pkt 4 k.p. w czasie trwania stosunku pracy oraz zakazy wynikające z art. 11 ust. 1 i 2 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji po ustaniu stosunku pracy, przez co umyślnie wyrządził swojemu pracodawcy szkodę, do której naprawienia w pełnej wysokości jest zobowiązany zgodnie z art. 122 k.p., Sąd Apelacyjny podkreślił, że twierdzenia te nie znalazły oparcia w zebranych w sprawie materiale dowodowym. Przeprowadzone dowody z zeznań świadków nie dają podstawy dla sformułowania stanowiska, że powód przez swoje umyślnie działania wyrządził pozwanej (powódce wzajemnej) szkodę. Zdaniem Sądu drugiej instancji, strona pozwana nie udowodniła w czasie procesu istnienia tej szkody oraz nie wykazała cech bezprawności w działaniu powoda. W ocenie Sądu Apelacyjnego bezprawności tej nie można było upatrywać w tym, że pozwany wzajemny, już jako pracownik zatrudniony u nowego pracodawcy, starając się nawiązać kontakty handlowe, przedstawiał oferty swojego nowego pracodawcy potencjalnym klientom, do których powódka wzajemna nie miała, zgodnie z zasadami wolnego rynku, wyłącznego dostępu.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku Sądu Apelacyjnego wniosła powódka wzajemna, zaskarżając wyrok ten w części, a mianowicie w zakresie oddalającym jej apelację odnośnie do powództwa wzajemnego. Skarga kasacyjna została oparta na podstawach naruszenia przepisów postępowania: 1) art. 380 k.p.c. w związku z art. 378 § 1 k.p.c., poprzez nierozpoznanie postanowień Sądu Okręgo-

wego w Poznaniu: a) oddalającego wnioski powódki wzajemnej o zawieszenie postępowania do czasu prawomocnego zakończenia postępowania karnego przeciwko pozwanemu wzajemnemu, prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową w W. [...], b) oddalających wnioski dowodowe o przeprowadzenie dowodów: z akt postępowania przygotowawczego Prokuratury Rejonowej w W. [...], z opinii biegłego sądowego z dziedziny rachunkowości na okoliczność dochodów ze sprzedaży osiągniętych przez Renatę F. prowadzącą działalność gospodarczą pod nazwą PHU „A.” w W., przy zawężeniu tej wartości do kwoty przychodów osiągniętych ze sprzedaży tym samym odbiorcom, którzy wcześniej prowadzili współpracę handlową z pozwaną, a rozpoczęli współpracę z PHU „A.” za przyczyną powoda, które to naruszenia miały wpływ na wynik sprawy, 2) art. 378 § 1 k.p.c., poprzez nierozpoznanie sprawy w granicach apelacji, polegające na nierozpoznanie wszystkich zarzutów apelacji, w tym: a) zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych wskazanego w pkt II.D zarzutów apelacji (nieuwzględnienie w stanie faktycznym sprawy naruszenia przez powoda tajemnicy przedsiębiorstwa powódki wzajemnej również po ustaniu stosunku pracy, a więc po 30 września 2004 r., co jest objęte zakazem z art. 11 ust 1 i 2 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, podczas gdy okoliczność ta miała zasadniczy wpływ na zasadność powództwa wzajemnego), oraz b) zarzutu obrazy art. 227 k.p.c. polegające na oddaleniu wniosków dowodowych o przeprowadzenie dowodu z akt Prokuratury Rejonowej w W. [...] oraz o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego zakresu rachunkowości.

Pełnomocnik skarżącej podkreślił, że zarzucane naruszenia procedury miały istotny wpływ na wynik sprawy przejawiający się w tym, że nierozpoznanie wymienionych w zarzutach kasacyjnych postanowień Sądu Okręgowego (na wniosek sformułowany w oparciu o art. 380 k.p.c., zawarty w apelacji) uniemożliwiło ich weryfikację przez Sąd Apelacyjny. Z kolei przeprowadzenie dowodów wnioskowanych przez skarżącą oraz zawieszenie niniejszego postępowania do czasu zakończenia sprawy karnej pozwoliłoby na ustalenie zawinionego działania pozwanego wzajemnego, polegającego na naruszeniu ustawowego zakazu ujawniania tajemnicy przedsiębiorstwa i spowodowaniu szkody w majątku powódki wzajemnej. Jednocześnie Sąd Apelacyjny nie rozpoznając zarzutów powołanych w apelacji nie zbadał legalności odmowy przeprowadzenia dowodów tam wskazanych, co doprowadziło do sytuacji, w której w materiale sprawy nie znalazły się dowody mające dla jej rozstrzygnięcia istotne znaczenie.

Skarżąca wniosła o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania podnosząc, że w niniejszej sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, a mianowicie: czy nierozpoznanie przez sąd apelacyjny, mimo zawartego w apelacji wniosku strony apelującej złożonego stosownie do art. 380 k.p.c., postanowień sądu pierwszej instancji, które nie podlegały zaskarżeniu w drodze zażalenia, a miały wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, stanowi nierozpoznanie sprawy w granicach apelacji w rozumieniu art. 378 § 1 k.p.c., a tym samym czy naruszenie przez sąd apelacyjny art. 380 k.p.c. może stanowić samodzielną podstawę kasacyjną. Skarżąca - argumentując, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona - powołała się na okoliczności sprawy, z których wynikało, że nieprzeprowadzenie dowodów zawnioskowanych przez powódkę wzajemną w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji i nieprzeprowadzenie ich również przez Sąd Apelacyjny (dowodu z akt Prokuratury Rejonowej w W. [...] oraz dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości) spowodowało pozbawienie powódki wzajemnej możliwości udowodnienia okoliczności faktycznych pozwalających na uwzględnienie powództwa wzajemnego, gdy tymczasem przeprowadzenie tych dowodów zmierzało do wykazania zawinionego przez pozwanego wzajemnego naruszenia tajemnicy przedsiębiorstwa (art. 11 ust. 1 i 2 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji) oraz obowiązku pracowniczego przewidzianego w art. 100 § 2 pkt 4 k.p. Pełnomocnik skarżącej stwierdził, że w tym zakresie Sąd Apelacyjny pominął zarzuty apelacji i odmówił stronie kontroli instancyjnej wyroku zapadłego w Sądzie pierwszej instancji. Pominiętym zarzutem był między innymi zarzut obrazy procedury co do odmowy przeprowadzenia dowodów mających wykazać winę pozwanego wzajemnego i wysokość doznanej przez powódkę wzajemną szkody. Zdaniem skarżącej, w ten sposób również przed Sądem Apelacyjnym została pozbawiona możliwości rozpoznania istoty jej sprawy.

Pełnomocnik skarżącej wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w zaskarżonym zakresie oraz uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w części oddalającej powództwo wzajemne, tj. w pkt 2 tego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie od pozwanego wzajemnego na rzecz powódki wzajemnej zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

Odpowiedź na skargę kasacyjną złożył pełnomocnik powoda (pозwanego wzajemnego), wnosząc o jej oddalenie oraz o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest uzasadniona. Dotyczy to zwłaszcza naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. Przepis ten stanowi, że sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalił się pogląd, że postępowanie apelacyjne prowadzone przez sąd drugiej instancji - pozostając postępowaniem odwoławczym i kontrolnym - zachowuje charakter postępowania rozpoznawczego, o czym najlepiej świadczy sformułowanie, że sąd drugiej instancji rozpoznaje „sprawę” a nie „apelację” (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2002 r., III CZP 62/02, OSNC 2004 nr 1, poz. 7, a przede wszystkim uzasadnienie uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 nr 6, poz. 55). Sąd odwoławczy jako instancja nie tylko kontrolna, ale także merytoryczna, powinien zbadać sprawę niezależnie od zarzutów apelacji dotyczących naruszeń prawa materialnego. Oznacza to, że sąd drugiej instancji ma pełną swobodę jurysdykcyjną, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia. W konsekwencji może, a jeżeli je dostrzeże - powinien, naprawić wszystkie naruszenia prawa materialnego, niezależnie od tego, czy zostały wyknięte w apelacji, pod warunkiem, że mieszczą się w granicach zaskarżenia. Sąd odwoławczy ma nie tylko uprawnienie, ale obowiązek rozważenia na nowo całego zabranego w sprawie materiału oraz jego własnej oceny (art. 382 k.p.c.), przy uwzględnieniu zasad wynikających z art. 233 § 1 k.p.c. (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 11 kwietnia 2006 r., I PK 169/05, OSNP 2007 nr 7-8, poz. 93). Oznacza to, że sąd drugiej instancji ma z jednej strony pełną swobodę jurysdykcyjną (bo rozpoznaje „sprawę”), z drugiej natomiast ciąży na nim obowiązek rozważenia wszystkich zarzutów i wniosków podniesionych w apelacji oraz zgłoszonych w pismach procesowych składanych w toku postępowania apelacyjnego. Pogląd ten, wynikający z samej istoty instytucji apelacji, ukształtowany pod rządem art. 378 § 1 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 1 lipca 2000 r., został wzmocniony po zmianie tego przepisu dokonanej ustawą z dnia 24 maja 2000 r. (Dz.U. Nr 48, poz. 554). Wynikający z art. 378 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji oznacza zarówno bezwzględny zakaz wykraczania przez sąd drugiej instancji poza te granice, jak też nakaz wzięcia pod uwagę i rozważenia wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków (postanowienie Sądu Najwyższego z 21 sierpnia 2003 r., III

CKN 392/01, OSNC 2004 nr 10, poz. 161, wyroki Sądu Najwyższego z 6 czerwca 2007 r., II PK 318/06 i z 5 grudnia 2007 r., II PK 122/07, niepublikowane).

W uchwale siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07 (OSNC 2008 nr 6, poz. 55) przyjęto, że sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji jest związany zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa procesowego (jedynie naruszenia prawa procesowego prowadzące do nieważności postępowania bierze pod uwagę z urzędu, czyli bez formułowania przez skarżącego zarzutów w tym zakresie). Związanie to oznacza, że sąd drugiej instancji nie bada i nie rozważa wszystkich możliwych naruszeń prawa procesowego popełnionych przez sąd pierwszej instancji - nie ma zresztą takiej potrzeby, skoro wiele z tych uchybień nie ma i nie może mieć wpływu na wynik sprawy, czyli treść rozstrzygnięcia. Związanie to oznacza jednak również, że sąd drugiej instancji powinien odnieść się do wszystkich podniesionych przez skarżącego w apelacji zarzutów naruszenia przepisów postępowania. Można zatem sformułować ogólną tezę, że badanie przez sąd drugiej instancji naruszeń prawa procesowego jest, co prawda, ograniczone tylko do tych uchybień, które wyraźnie sformułował i zarzucił skarżący w apelacji lub w pismach procesowych złożonych w toku postępowania apelacyjnego, jednakże jednocześnie sąd odwoławczy ma obowiązek odnieść się do wszystkich tych zarzutów - rozważyć je i ocenić ich zasadność.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy należy stwierdzić, że nierozważenie przez Sąd Apelacyjny większości zarzutów zgłoszonych przez stronę skarżącą (powódkę wzajemną) w apelacji, dotyczących sposobu prowadzenia przez Sąd Okręgowy postępowania dowodowego w zakresie objętym powództwem wzajemnym, uzasadnia kasacyjny zarzut naruszenia art. 378 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. Rozpoznanie sprawy w granicach apelacji oznacza obowiązek odniesienia się do wszystkich zarzutów apelacyjnych. Tymczasem, uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera jakiegokolwiek odniesienia się do apelacyjnych zarzutów dotyczących: 1) niezawieszenia przez Sąd Okręgowy postępowania cywilnego do czasu prawomocnego zakończenia postępowania karnego w sprawie prowadzonej przez Prokuraturę Rejonową w W. [...], 2) nieprzeprowadzenia dowodu z akt postępowania przygotowawczego prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową w W. [...], 3) nieprzeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z dziedziny rachunkowości na okoliczność dochodów ze sprzedaży osiągniętych przez Renatę F. prowadzącą działalność gospodarczą pod nazwą PHU „A.” w W. w zakresie dotyczącym przychodów

osiągniętych ze sprzedaży na rzecz tych samych odbiorców, którzy wcześniej prowadzili współpracę handlową z powódką wzajemną. W pierwszym przypadku (co do oddalenia wniosku o zawieszenie postępowania) skarżąca powołała się dodatkowo na art. 380 k.p.c. jako podstawę domagania się weryfikacji prawidłowości niezaskarżonego orzeczenia Sądu Okręgowego o niezawieszaniu postępowania cywilnego. W drugim przypadku skarżąca powołała się na naruszenie art. 227 k.p.c., czyli zamani festowała w ten sposób, że uważa okoliczności, które miały być wykazane zgłoszonymi dowodami, za istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Nieodniesienie się do tych zarzutów przez Sąd Apelacyjny jest istotnym mankamentem postępowania apelacyjnego - na tyle istotnym, że uzasadnia uwzględnienie kasacyjnego wniosku o uchyle nie zaskarżonego wyroku. Sąd Najwyższy nie może bowiem oceniać, czy dla prawidłowego rozpoznania i rozstrzygnięcia o żądaniach powódki wzajemnej konieczne było zapoznanie się sądu *meriti* z dokumentami znajdującymi się w aktach sprawy karnej prowadzonej przez Prokuraturę Rejonową w W. [...] lub ustalenie okoliczności przedstawionych w tezie dowodowej wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny rachunkowości. Ocena celowości (konieczności lub potrzeby) przeprowadzenia określonego dowodu, a także jego przydatności dla ustalenia okoliczności istotnych w rozumieniu art. 227 k.p.c., należy do sądów pierwszej i drugiej instancji. Nie jest możliwa na etapie postępowania kasacyjnego, ponieważ Sąd Najwyższy nie ma kompetencji do oceny przydatności konkretnie określonych dowodów dla rozstrzygnięcia istoty sprawy. Ocena przydatności i istotności dowodów musi być odnoszona do podstawy faktycznej powództwa, czyli okoliczności faktycznych przedstawionych przez powoda (powoda wzajemnego) w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, stanowiących uzasadnienie zgłoszonych roszczeń (art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c.). Zmiana podstawy faktycznej roszczenia w postępowaniu apelacyjnym jest co do zasady niedopuszczalna (art. 383 k.p.c.).

Rozpoznanie przez Sąd Apelacyjny zarzutów przedstawionych przez powódkę wzajemną w apelacji nie musi oznaczać dopuszczenia wnioskowanych przez skarżącą dowodów ani uwzględnienia jej wniosku o zawieszenie postępowania do czasu zakończenia postępowania karnego. Rozpoznanie tych zarzutów powinno natomiast polegać na odrębnym i indywidualnym odniesieniu się do każdego z nich. Jeżeli Sąd Apelacyjny uznał zgłoszone przez skarżącą dowody np. za sprekludowane, z jakichkolwiek powodów nieprzydatne, dotyczące okoliczności nieistotnych dla przedmiotu roszczeń powódki wzajemnej, zgłoszone jedynie dla zwłoki (przeciągania sprawy)

itd., to powinien dać temu jednoznaczny wyraz w uzasadnieniu swojego orzeczenia. Pominięcie rozpoznania - choćby w powyższym znaczeniu - zgłoszonych w apelacji zarzutów przesądziło o zasadności skargi kasacyjnej. Z jednej strony bowiem Sąd Apelacyjny nie odniósł się w jakikolwiek sposób do zarzutów powódki wzajemnej dotyczących nieprzeprowadzenia przez Sąd Okręgowy wnioskowanych przez nią dowodów, a z drugiej strony stwierdził, że domagając się od pozwanego wzajemnego odszkodowania w kwocie 100.000 zł na podstawie art. 122 k.p. powódka wzajemna nie wykazała (nie udowodniła) ani umyślności (umyślnego wyrządzenia szkody), ani bezprawności jego działania, ani faktu poniesienia szkody. Nie można w tej sytuacji pominąć zarzutu skarżącej, że przez niedopuszczenie wnioskowanych dowodów uniemożliwiono jej wykazanie (udowodnienie) istnienia przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego wzajemnego, a jednocześnie oddalono powództwo wzajemne z powodu jego nieudowodnienia.

Uzasadniony jest również kasacyjny zarzut naruszenia art. 380 k.p.c. Przepis ten stanowi, że sąd drugiej instancji, na wniosek strony, rozpoznaje również te postanowienia sądu pierwszej instancji, które nie podlegają zaskarżeniu w drodze zażalenia, a miały wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Sąd drugiej instancji ma obowiązek rozpoznać wyraźnie określone (zidentyfikowane) przez stronę skarżącą postanowienia sądu pierwszej, których nie można było zaskarżyć zażaleniem, ponieważ nie mieściły się w katalogu zaskarżalnych postanowień sądu pierwszej instancji (np. art. 394 § 1 k.p.c.), w związku z tym strona nie miała możliwości innego zaskarżenia tych postanowień jak tylko przez wniesienie w apelacji o ich rozpoznanie przez sąd apelacyjny. Sąd ten - po ich rozpoznaniu - powinien w uzasadnieniu orzeczenia kończącego postępowanie apelacyjne odzwierciedlić swoją decyzję dotyczącą ich rozpoznania. Sąd drugiej instancji nie wydaje bowiem odrębnych postanowień obejmujących rozpoznanie wniosku z art. 380 k.p.c. Uzasadnienie zaskarżonego skargą kasacyjną wyroku nie zawiera odniesienia się do wniosku powódki wzajemnej o rozpoznanie niezaskarżalnych postanowień Sądu Okręgowego szczegółowo opisanych w apelacji. Stanowi to naruszenie art. 380 k.p.c. Należy jednak pamiętać, że strona nie może skutecznie zarzucać w apelacji uchybienia przez sąd pierwszej instancji przepisom postępowania, polegającego na wydaniu postanowienia, które może być zmienione lub uchylone stosownie do okoliczności, jeżeli - stosownie do art. 162 k.p.c. - nie zwróciła uwagi sądu na to uchybienie w toku posiedzenia, a w razie nieobecności - na najbliższym posiedzeniu, chyba że niezgłoszenie zastrzeżenia nastą-

piło bez jej winy (uchwała Sądu Najwyższego z 27 października 2005 r., III CZP 55/05, OSNC 2006 nr 9, poz. 144, z glosą P.Rylskiego, OSP 2006 nr 7-8, poz. 86). Zarzut naruszenia przez sąd drugiej instancji art. 380 k.p.c. nie zasługiwałby na uwzględnienie tylko wówczas, gdyby stan faktyczny sprawy nie pozwalał przyjąć, że pominięte dowody mogły mieć istotny wpływ na wynik sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z 9 kwietnia 1997 r., III CKN 55/97, Prokuratura i Prawo 1998 nr 2, s. 44). W rozpoznawanej sprawie nie można w postępowaniu kasacyjnym odrzucić *a priori* zależności między pominięciem przez Sąd Okręgowy dowodów zgłoszonych przez powódkę wzajemną a sposobem rozstrzygnięcia o powództwie wzajemnym.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.

=====